

Andrzej Reich



W dniu 29 kwietnia br. Bazylejski Komitet ds. Nadzoru Bankowego opublikował trzecią już wersję projektu Nowej Umowy Kapitałowej. Zgodnie z deklaracjami autorów, ma to być wersja ostatnia i po krótkim okresie konsultacji jesienią tego roku zostanie opublikowana wersja końcowa, która zapewne wejdzie w życie 31 grudnia 2006 r.

Prace nad obecnym dokumentem trwały długo. Druga wersja projektu została poddana przez autorów publicznej dyskusji w styczniu 2001 r. Czteromiesięczne konsultacje przyniosły ponad 250 uwag i komentarzy. Wśród nich znalazły się również obszernie uwagi Komisji Nadzoru Bankowego.

Niezależnie od publicznych konsultacji, w kwietniu 2001 r. Komitet Bazylejski zaprosił niektóre banki z krajów G-10 do udziału w Badaniu Ilościowym. Jego celem miało być oszacowanie rzeczywistych skutków Nowej Umowy Kapitałowej dla instytucji, do których przede wszystkim jest adresowana: dużych banków prowadzących działalność na rynkach międzynarodowych.

Nadesłane uwagi oraz wyniki badania (powtórzonego jesienią 2001 r. przy zmienionych założeniach) były na tyle niepokojące, że Komitet Bazylejski podjął decyzję o przesunięciu o rok terminu opublikowania kolejnego projektu Umowy. W tym czasie prowadzone były bardzo intensywne prace, zarówno w grupach ekspertów, jak i bankach testujących nowe rozwiązania. Dyskutowane rozwiązania były kontrowersyjne, a prasa fachowa wskazywała nawet, że w samym Komitecie Bazylejskim doszło do głębokiego rozłamu, którego źródłem miał być sposób traktowania małych i średnich przedsiębiorstw.

Pomimo tych wszystkich przeciwności wiosną 2002 r. rozpoczęły się przygotowania do Trzeciego Badania Ilościowego, które miało zweryfikować wpływ kolejnej wersji Nowej Umowy Kapitałowej na banki. Tym razem organizatorzy zaproponowali udział w badaniu znacznie większej grupie krajów. Wśród uczestników znalazły się wszystkie państwa członkowskie UE, a więc również spoza grupy G-10, pięć krajów kandydujących do Unii Europejskiej (Czechy, Malta, Polska, Słowacja, Węgry) oraz 19 innych państw, w tym Australia, Brazylia, Chiny, Hongkong, Norwegia, Rosja, Singapur.

Generalny Inspektorat Nadzoru Bankowego zaprosił do udziału w badaniu dwanaście największych polskich banków, reprezentujących łącznie 79% aktywów polskiego sektora bankowego. Prace prowadzone w ścisłej współpracy z GINB, Bazylejskim Komitetem ds. Nadzoru Bankowego i Komisją Europejską, trwały od połowy ubiegłego roku. Banki dokonały analizy swych portfeli kredytowych i zgodnie z nową metodologią oszacowały zapotrzebowanie na kapitał, na ogół według stanu na koniec marca 2002 r. Wszystkie banki przeprowadziły obliczenia według metody standardowej, a cztery spośród nich użyły również bardziej zaawansowanej metody, tzw. podstawowej metody wewnętrznych ratingów. Banki uwzględniły w swych rachunkach również wymóg kapitałowy z tytułu ryzyka operacyjnego.

Organizatorzy dążyli do tego, by w grupie największych banków działających na skalę międzynarodową nie zmieniło się średnie zapotrzebowanie na kapitał. Dlatego też, już po przeprowadzeniu badania, organizatorzy pracowali nad dalszą kalibracją modelu, co miało również pozytywny wpływ na wyniki polskich banków. W efekcie, ostateczne wyniki pokazały, że wzrost zapotrzebowania na kapitał w polskich bankach, przy zastosowaniu metody standardowej wyniesie średnio 10%, co oznacza średni spadek współczynnika wypłacalności o około 1,5 pkt. proc. Obliczenia według metody wewnętrznych ratingów, zgodnie z przewidywaniami dały nieco gorszy wynik. Należy jednak podkreślić, że w żadnym banku współczynnik ten nie obniżył się na tyle, by zbliżyć się do granicy 8%.

Trwające obecnie konsultacje, w których bierze udział światowe środowisko finansowe, głównie bankowe, przyniosą prawdopodobnie zapewne dalsze uwagi i propozycje zmian. Część z nich zapewne zostanie uwzględniona w dokumencie końcowym, którego opublikowanie ma nastąpić pod koniec bieżącego roku. Nie należy się spodziewać, by istotnie różnił się on opublikowanego niedawno Dokumentu Konsultacyjnego. Jest lepiej przygotowany niż poprzednie i – co ważne – zweryfikowany poprzez szczegółowe testy przeprowadzone na rzeczywistych bilansach banków.

O ile metoda wyliczania wymogu kapitałowego przestaje już budzić emocje, o tyle nasila się dyskusja na temat Drugiego i Trzeciego Filara, czyli analizy nadzorczej i dyscypliny rynkowej. Gdy kwestie rachunkowe zostały uporządkowane, pojawiły się wątpliwości natury organizacyjnej. Nowa Umowa Kapitałowa wprowadza zindywidualizowane podejście nadzoru bankowego do poszczególnych banków, dając jednocześnie nadzorcy krajowemu swobodę ustalania pewnych norm dotyczących nadzorowanych przezeń banków. W obecnych warunkach, wobec coraz bardziej rozbudowanych, ponadnarodowych struktur bankowych, żaden nadzorca nie może już działać w oderwaniu od swych partnerów z innych krajów. W tej sytuacji Nowa Umowa Kapitałowa narzuca konieczność koordynowania prac nadzorów, ujednolicania standardów, a więc odchodzenia od zindywidualizowanego podejścia do banków, które ta sama Umowa miała wprowadzić.

Andrzej Reich
Dyrektor Biura Polityki Nadzorczej
w Generalnym Inspektoracie Nadzoru Bankowego